



W drodze do beatyfikacji Sługi Bożego Ks. Jana Marszałka

W drodze do beatyfikacji

Sprawozdanie z miesięcznicy z 16 października 2024

Różaniec zjednoczył nas w październikowej modlitwie o błogosławieństwo Boże w rozpoznawaniu świętości Sługi Bożego ks. Jana Marszałka i w pracach procesu beatyfikacyjnego. Piękna pogoda i zwyczaj nabożeństw różańcowych pomógł zgromadzić nas nieco więcej w naszym kościele w Łodygowicach.

Mszy Świętej przewodniczył tegoroczny jubilat, świętujący 50 rocznicę swoich święceń kapłańskich, ks. Jacek Wróbel. Homilię wygłosił natomiast postulator ks. Stanisław Mieszczak SCJ. Wykorzystując okazję 46 rocznicy wyboru na Stolicę św. Piotra kard. Karola Wojtyły ukazał krótko wyjątkową relację, jaka istniała między naszym ówczesnym proboszczem a Metropolitą krakowskim, a potem Ojcem Świętym. Przywołanie niektórych wydarzeń i potem fragmenty listów pisanych przez ks. Marszałka do Ojca Świętego ukazały więc prawdziwie religijną, a jednocześnie głębokie ludzkie uczucie wiążące te osoby. Najwięcej poruszenia wzbudziło wyznanie ks. Jana, jak bardzo swoją codzienną modlitwą i ofiarowaniem swojego cierpienia wspiera Ojca Świętego w jego posłudze.

Wraz z nami modlili się także senior rodaków ks. Jan Cendrzak, ks. Józef Niedźwiedzki, ks. Stanisław Wójcik, wikariusz z Łodygowic ks. Jan Gałysa i ks. proboszcz Józef Zajda.

Jeszcze kilka słów o samym procesie beatyfikacyjnym. W chwili obecnej koncentruje się przede wszystkim na przesłuchaniach świadków. Było ich już około trzydziestu. Przewidywanych mamy prawie osiemdziesięciu. Jest to konieczne, aby ukazać szeroko różne aspekty życia i obecnego spojrzenia na naszego Sługę Bożego. Te prace koncentrują się w trybunale diecezjalnym, czyli w sądzie biskupim w Bielsku. Niektórzy zdążyli tam już złożyć swoje zeznania. Oprócz tego ciągle postępują prace historyków w archiwach w Krakowie, w Katowicach i w parafiach związanych z posługą ks. Jana. To jednak nie jest wszystko.

Musimy pamiętać, że na nas spoczywa także ważna odpowiedzialność. Pan Bóg posłał do naszej wspólnoty wspaniałego duszpasterza, który wiernie i mądrze ukazywał nam prawdziwe oblicze naszego Zbawiciela w swojej posłudze kapłańskiej. Pozostawił głęboki ślad z życia naszej wspólnoty parafialnej i w życiu niejednego z nas. Naszym zadaniem dzisiaj jest rozpoznać te znamiona świętości - w czym one się przejawiały. To jedno! Ale sami przekonani o świętości ks. Marszałka musimy nauczyć się korzystać z tej łaski. Jest to bowiem kolejny dar Boży i byłoby wielką niewdzięcznością z naszej strony, gdybyśmy ten Boży dar zignorowali. Doświadczenia historyczne ze Sługą Bożym pamiętają starsi i dzielą się nimi z młodszym pokoleniem. Pozostaje jednak nieustanne odkrywanie w jaki sposób ks. Jan żyje nadal w naszej wspólnocie. Pięknym świadectwem są tutaj prośby i podziękowania składane z wiarą do skrzynki, wasza obecność na wspólnej modlitwie i ofiary składane na cel procesu. Nic nie zastąpi także naszej osobistej modlitwy do Boga w tej intencji. Przez nią pogłębia się nieustannie nasza więź ze Sługą Bożym. Bardzo ważnym aspektem naszego świadectwa są także wszelkie przejawy troski o grób kapłanów, w który są doczesne szczątki także ks. Jana.

Widzimy zatem, że proces beatyfikacyjny i kanonizacyjny ma swoją warstwę formalną, czyli prawną i historyczną, ale jeszcze ważniejsza jest warstwa związana z naszą świadomością świętości ks. Jana i naszego związku ze świętym.

Bóg zapłać wszystkim za wkład, jaki wnosicie budowanie atmosfery tego procesu, który jest naszym dziękczynieniem Bogu za tego kapłana, ale jest także wielkim błaganiem, by łaska Boża nieustannie towarzyszyła nam osobiście i całej naszej parafii, a także Kościołowi partykularnemu na Podbeskidziu.

W Sercu Jezusa

ks. Stanisław Mieszczak SCJ
postulator